

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: prot. sąd. Anna Kujawińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r.

sprawy **A. Ś.**

oskarżonego z art. 62 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku i art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu z dnia 20 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt II K 356/16

1. utrzymuje zaskarżany wyrok w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 140 złotych.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 20 grudnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 356/16 Sąd Rejonowy w Gostyniu uznał **A. Ś.** za winnego zarzucanego mu w punkcie I. czynu tj. przestępstwa z art. 62 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 roku i za to na podstawie art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 roku Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 20 złotych każda z nich.

W punkcie 2 wyroku sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu w punkcie II. czynu, przyjmując przy tym, że **A. Ś.** jechał po drodze publicznej, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie wskazanego artykułu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 złotych każda z nich.

W kolejnym punkcie Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 3 lata, na poczet którego zaliczył okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy od 10 maja 2016 roku (pkt.5). W punkcie 4 wyroku na podstawie art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł również świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W punkcie 6. wyroku Sąd na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary grzywny połączył i wymierzył mu karę łączną 70 stawek dziennych po 20 złotych każda z nich, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 9 maja 2016 r.

g. 23:25 do dnia 10 maja 2016 r. g. 21:34, tj. jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności, przyjmując, że równa się on dwóm dziennym stawkom grzywny, tj. uznając, że kara grzywny została wykonana do kwoty 40 zł.

W punkcie 8. Wyroku Sąd orzekł przepadek, przez zniszczenie, na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci: zwitka papierowego z zawartością suszonego ziela konopi innej niż włókniste, tj. marihuany (1,17 grama brutto) oraz opakowania foliowego z zawartością suszonego ziela konopi innej niż włókniste, tj. marihuany (0,37 grama brutto),.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego w kwocie 956,76 złotych, a w pozostałym zakresie zwolnił A. Ś. od ich ponoszenia.

Wyrok powyższy w całości apelacją zaskarżył **obrońca oskarżonego** zarzucając wskazanemu wyżej orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na jego treść, to jest art. 7 k.p.k., a to poprzez dowolną ocenę wyjaśnień złożonych przez oskarżonego i uznanie ich za niewiarygodne w części, w jakiej oskarżony relacjonował, iż palił marihuanę na tyle wcześniej przed rozpoczęciem podróży samochodem, że - w chwili, kiedy rozpoczął jazdę tym środkiem lokomocji - czuł się dobrze i nie odczuwał żadnych negatywnych objawów związanych z zażyciem narkotyków,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść, to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., a to poprzez dowolną ocenę opinii biegłego A. T. (1) i uznanie jej za wiarygodną w zakresie, w jakim biegły wskazywał, że poziom karboksy - (...) oznaczony we krwi pana A. Ś. (62 ng/ml) jest typowy dla częstego przyjmowania przetworów ziela konopi indyjskiej,

3. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę i mające istotny wpływ na jego treść, a to poprzez uznanie,

a. że okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na zastosowanie względem oskarżonego A. Ś. instytucji warunkowego umorzenia postępowania - w zakresie czynu objętego punktem 2

b. że okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na zastosowanie względem oskarżonego A. Ś. instytucji umorzenia postępowania karnego przewidzianej w art. 62a Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii - w zakresie czynu objętego punktem 1.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 oraz umorzenie postępowania wobec oskarżonego. Skarżący wniósł również o zmianę orzeczenie w zakresie pkt 2 poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec A. Ś. jednocześnie orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 1 roku oraz świadczenie pieniężne w wysokości 1.000 złotych. Nadto obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie rozstrzygnięć ujętych w pkt od 3 do 7 oraz 9 zaskarżonego wyroku.

Skarżący zgłosił również wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w zakresie toksykologii na okoliczność ustalenia czy poziom (...) w organizmie oskarżonego jest typowy dla osób często przyjmujących ziele konopi indyjskiej czy też wskazuje na okazjonalne zażywanie tego rodzaju środków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a podniesione w niej zarzuty – chybione. Stwierdzić bowiem należy, iż Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie skrupulatnie przewód sądowy zaś zebrany materiał dowodowy poddał wnikliwej analizie, w rezultacie czego prawidłowo ustalił stan faktyczny, z którego wywiódł trafne wnioski natury prawnej. Wbrew zarzutom apelacji ustalenia Sądu Rejonowego zarówno w zakresie winy oskarżonego i kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów jak i w zakresie wymiaru kary są prawidłowe i uwzględniają całokształt okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy głównej. Jednocześnie Sąd I instancji z zachowaniem wymagań określonych w art. 424 k.p.k. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakie fakty

uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył okoliczności, jakie miał na względzie przy wymiarze kary.

Należy w tym miejscu zauważyć, że ocena każdego przeprowadzonego w toku postępowania dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i takiej też oceny dowodów dokonał Sąd I instancji w omawianej sprawie. Sąd I instancji w sposób przekonywujący wskazał zatem dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanej części (tj. tym, w których ww. relacjonował, iż palił marihuanę na tyle wcześniej przed rozpoczęciem podróży samochodem, że kiedy prowadził auto czuł się dobrze i nie odczuwał żadnych negatywnych objawów związanych z zażyciem narkotyków), a w pozostałym zakresie uznał jego wyjaśnienia za odpowiadające prawdzie i tego rodzaju ocenę dowodu należało uznać za pozostającą pod ochroną art. 7 k.p.k. Apelujący na poparcie swego stanowiska o dokonaniu przez Sąd Rejonowy niewłaściwej oceny wyjaśnień oskarżonego nie przytoczył tego rodzaju okoliczności, które mogłyby tę ocenę podważyć. obrońca oskarżonego kwestionując prawidłowość dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych usiłował bowiem wykazać w apelacji, iż Sąd niesłusznie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanej wyżej części, czego dowodem miała być uzupełniająca opinii biegłego A. T. (2) oraz dokument w postaci protokołu pobrania krwi z dnia 10 maja 2016 roku.

Tego stanowiska obrony nie można było jednak podzielić. Oparcie ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych nie stanowi bowiem uchybienia, które by mogło powodować zmianę bądź uchylenie zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy zgodnie z nakazem wynikającym z treści art. 424 k.p.k. wykazał jakimi względami kierował się dokonując takiej a nie innej oceny dowodów, a nadto gdy ocena ta nie jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Konfrontacja poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń z dowodami sprawy przekonuje o zgodności tychże ustaleń oraz trafności wyciągniętych wniosków i wskazuje w istocie na rozważenie przez Sąd I instancji wszystkich zasadniczych okoliczności mających znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Nie powielając zatem rozważań Sądu I instancji, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, podkreślić należy, że biegły w swojej uzupełniającej opinii, co prawda, wskazał na to, że palenie substancji przez oskarżonego mogło nastąpić około 4,5 godziny przed pobraniem próbki krwi, to jednak nie wykluczył, że mogło to mieć miejsce w czasie krótszym. obrońca A. Ś. całkowicie pomija we wniesionym środku odwoławczym, że Sąd dokonując oceny i ustaleń faktycznych opiera swoje przekonanie i wnioski na całości zgromadzonego materiału dowodowego, a nie jedynie na treści opinii.

Należy zauważyć, że sekwencja czasowa przedstawiona przez skarżącego na stronie 4 apelacji, w której skarżący usiłuje wykazać, że oskarżony palił marihuanę pewien czas przed wyjazdem jawi się jako wyłącznie teoretyczna i oderwana nawet od wyjaśnień samego oskarżonego, który stwierdził, że wyjechał w podróż po godzinie 20:00, a nie po godzinie 21:00, jak wyliczył skarżący na podstawie orientacyjnego czasu przejazdu z W. do miejsca, gdzie oskarżony został zatrzymany. Należy wskazać, że orientacyjny czas przejazdu zakładający przejazd z optymalną prędkością nie musi się pokrywać z czasem realnym, który jest uwarunkowany natężeniem ruchu, czy sprawnością kierowcy. Odpowiednie wydłużenie czasu przejazdu między miejscowościami może również spowodować konieczność pokonania odcinka w samej miejscowości do momentu wyjechania z niej. W., z którego jechał oskarżony jest dużym miastem z pewnością zatem oskarżony potrzebował określonego czasu aby dojechać do trasy wylotowej z miasta. Opierając się przy tym na wyjaśnieniach oskarżonego, że wyjechał z W. po godzinie 20:00, co wskazuje, że mogło to być około 20:30, a badanie odbyło się o godzinie 00:30, to między godziną wyjazdu, a godziną badania jest odstęp czasowy 4 godzin, a zatem czas zbliżony do podanego przez biegłego. Przy uwzględnieniu nadto faktu, że biegły nie wykluczył tego, iż oskarżony mógł palić marihuanę w okresie krótszym niż zakładane 4 i pół godziny, a nadto pozostałego materiału dowodowego w postaci zeznań funkcjonariuszy policji, że po otwarciu samochodu oskarżonego było czuć zapach marihuany, zaś oskarżony - według zeznań M. K. - przyznał, że palił marihuanę w czasie jazdy w związku z czekającą go długą drogą i na wezwanie dobrowolnie wydał niedopałek stanowiący część tzw. skręta, który był na wycieracze samochodu, to wszystkie te okoliczności razem wzięte, a wynikające z całokształtu materiału dowodowego, prowadzą do jednoznacznych wniosków, że oskarżony palił marihuanę w czasie jazdy – przynajmniej

na jej początkowym etapie. Ocena i ustalenia w tym zakresie Sądu Rejonowego zasługują zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, na pełną aprobatę. Odmienne zaś stanowisko skarżącego oparte na wybiórczej, podyktowanej interesem procesowym oskarżonego ocenie dowodów stanowi pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłową oceną i ustaleniami Sądu Rejonowego.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż kwestionując ocenę zeznań funkcjonariuszy policji obrońca oskarżonego nie pokusił się nawet o wskazanie, z jakich względów ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy uznać należało za błędną. Jednocześnie Sąd Okręgowy ocenę powyższych dowodów odzwierciedloną w zaskarżonym wyroku i jego uzasadnieniu w pełni podzielił.

Odnośnie podnoszonej przez skarżącego okoliczności, że z protokołu pobierania krwi od oskarżonego wynika, iż nie przejawiał on żadnych zewnętrznych objawów świadczących o wcześniejszym zażywaniu substancji odurzających, Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że skarżący całkowicie pomija w tym zakresie treść opinii ustnej biegłego, który w sposób jasny wyjaśnił, iż przy stężeniu takim, jak stwierdzono u oskarżonego mogły nie występować zewnętrzne symptomy świadczące o tym, że był on pod wpływem środka odurzającego. Niezależnie jednak od tego, że przy określonym stężeniu mogą nie występować wskazane wyżej zewnętrzne symptomy, to u osoby znajdującej się pod wpływem środka odurzającego występują niedostrzegalne na zewnątrz, a wynikające jednak z działania (...) skutki w zakresie wydłużonego czasu reakcji i zaburzonego poczucia odległości. Twierdzenia zatem skarżącego, że brak stwierdzenia w protokole u oskarżonego zewnętrznych objawów świadczących o zażyciu narkotyku przemawia za wiarygodnością jego wyjaśnień, są w świetle pozostałego materiału dowodowego bezzasadne. Tym bardziej, że dalej biegły podkreślił, że informacje wynikające z protokołu jest to subiektywna ocena osoby badającej, która w większości nie ma odzwierciedlenia w późniejszych wynikach przeprowadzonych badań.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu, że w przedmiotowej sprawie zachodziły warunki określone w art.201 k.p.k. uzasadniające przeprowadzenie nowej opinii. Opinia biegłego sporządzona w przedmiotowej sprawie była pełna, logiczna i nie zawierała wewnętrznych sprzeczności. Fakt zaś, że autor dołączonego do apelacji opracowania wyraził odmienny od biegłego w przedmiotowej sprawie pogląd, że o częstym, chronicznym zażywaniu ziela konopii indyjskiej świadczy stężenie karboksy - (...) wynoszące od 100-200 ng/ml, natomiast stężenie tego środka poniżej 100 ng/ml wskazuje na okazjonalne przyjmowanie tego narkotyku, nie stanowi o konieczności sporządzenia dodatkowej opinii. Zrozumiałe jest, że specjaliści opierając się na różnych źródłach mogą w pewnych kwestiach się różnić. Nie oznacza to jednak braku kompetencji biegłego, czy braku rzetelności sporządzonej opinii. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w zakresie granicy, od której przyjmuje się stan pod wpływem środka odurzającego równoznaczny ze stężeniem powyżej 0,5 promila alkoholu, stanowiska biegłego w przedmiotowej sprawie i wspomnianego autora dołączonego do apelacji opracowania są zbieżne. Autor ten bowiem wskazał jako granicę 2,0 ng/ml stężenia czynnego związku powyżej którego liczy się stan pod wpływem środka odurzającego. Natomiast biegły w przedmiotowej sprawie określił tą granicę na 2,5 ng/ml. To zaś właśnie ten wskaźnik miał zasadnicze znaczenie w przedmiotowej sprawie w kontekście wyczerpania znamion zarzucanego oskarżonemu czynu. Okoliczność zaś, czy na podstawie stwierdzonego u oskarżonego stężenia karboksy - (...) można ustalić, że zażywa on narkotyki z dużą częstotliwością, czy też okazjonalnie, nie miała decydującego znaczenia. Nie było zatem podstaw do prowadzenia na powyższą okoliczność szczegółowego postępowania dowodowego i dopuszczania kolejnej opinii. Sąd I instancji, co prawda, opierając się na opinii biegłego przyjął, że oskarżony często zażywa narkotyki i potraktował tą okoliczność jako okoliczność obciążającą. Nawet jednak, gdy stwierdzone u oskarżonego stężenie wyżej wymienionego składnika nie wskazuje na częste lecz okazjonalne zażywanie przez niego narkotyków, to również w takim przypadku nie można mówić, że zachowanie oskarżonego miało charakter jednorazowy, incydentalny. Tym bardziej, że w samochodzie oskarżonego znaleziono zapas narkotyku w postaci wymienionej w zarzucie pierwszym marihuany. Powtarzalność zaś tego rodzaju zachowań u oskarżonego niewątpliwie rodzi obawę, że oskarżony ponownie mógłby dopuścić się prowadzenia pojazdu pod wpływem środka odurzającego.

Sąd Okręgowy zatem w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do umorzenia postępowania wobec oskarżonego za I czyn i warunkowego umorzenia postępowania za drugi czyn. Należy wskazać, że decyzje w tym zakresie ustawodawca pozostawił sądowni

orzekającemu fakultatywnie jedynie przewidując taką możliwość. Niewątpliwie przy tym Sąd w każdym przypadku musi rozważyć, czy zachodzą przesłanki formalne, a nadto, czy w świetle ustalonych okoliczności sprawy ewentualne umorzenie, czy warunkowe umorzenie postępowania pozwalają na zrealizowanie jego celów w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Nawet jeżeli oskarżony nie zażywa tak często narkotyków, jak to ustalił Sąd I instancji, to jednak zdarzające się tego rodzaju zachowania oskarżonego, przy uwzględnieniu ustalonego przez Sąd wysokiego stopnia lekceważenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, na co wskazuje realizowanie przez niego długiej podróży samochodem pod wpływem środków odurzających, a nawet ich zażywanie w jej trakcie, nie sposób uznać, że umorzenie postępowania wobec oskarżonego stanowiłoby adekwatną reakcję na jego zachowanie. Zdaniem Sądu Okręgowego zastosowanie tak wyjątkowych instytucji przewidzianych w art. 66 k.k. i następne, czy też art. 62 a Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie odniosłoby wobec oskarżonego odpowiedniego skutku. Z tych też względów argumentacja przytoczona przez skarżącego nie mogła znaleźć odzwierciedlenia w korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu.

Odnosząc się do wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek podstaw do ingerencji w treść wydanego orzeczenia. Sąd Okręgowy uznał, że kara ta wraz ze wszystkimi jej składnikami wynikającymi z przepisów prawa, jest karą właściwie uwzględniającą okoliczności przedmiotowej sprawy, jak również przewidziane przez ustawodawcę dyrektywy jej wymiaru. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu kary za każdy z przypisanych mu czynów uwzględnił w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, przez co wymierzone oskarżonemu kary jawią się jako adekwatne do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości tychże czynów. Również kara łączna uwzględnia w pełni dyrektywy jej wymiaru. Wypada nadto zauważyć, że środki karne zostały wobec oskarżonego orzeczone w minimalnym przewidzianym przez ustawodawcę wymiarze. Sąd I instancji przekonująco swoje rozstrzygnięcia we wskazanym zakresie uzasadnił i brak jest podstaw aby ocenić wymierzoną oskarżonemu karę jako rażąco niewspółmierną w rozumieniu art.438 pkt.4 k.p.k.. Kara, jaką zatem wymierzył oskarżonemu Sąd Rejonowy, jest konieczną reakcją na popełnione przez ww. przestępstwa i ma szansę odnieść wszystkie cele stawiane przed karą kryminalną – począwszy od jej funkcji sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, poprzez cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do osoby oskarżonego, aż po jej rolę w zakresie społecznego oddziaływania.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a nie znajdując innych podstaw odwoławczych, które winien wziąć pod uwagę z urzędu, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W punkcie 2 orzeczenia Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. orzekł o kosztach procesu obciążając nimi oskarżonego oraz wymierzając mu opłatę w kwocie 140 zł. Zasada w procesie karnym jest bowiem ponoszenie przez oskarżanego kosztów procesu a wyjątkiem od zasady zwolnienie od tego obowiązku. Oskarżony, co prawda, nie pracuje jednak, jak wynika z jego oświadczenia utrzymuje się z oszczędności, które pozwolą mu na poniesienie kosztów w wyżej wskazanej wysokości.

SSO Anna Judejko